Rocznik III. Zeszyt trzeci.
Marzec 1898.

GŁOS św. ANTONIEGO z PADWY

wychodzi w Krakowie co miesiąc.

Cena całego rocznika z góry zapłacona wynosi koronę, w Prusiech markę.

Adresować:

O. Norbert Golichowski, Redaktor „Głosu św. Antoniego“ w klasztorze Braci Mniejszych w Krakowie na Stradomiu.

*

Oświadczenie Redakcyi:

W myśl dekretów Urbana VIII. z 13. marca 1625 i 5. lipca 1634 w sprawie wypadków cudownych oświadczamy, że naszym sprawozdaniom w „Głosie św. Antoniego z Padwy“ czysto tylko historyczną przyznajemy wartość, nie wyprzedzając ani przesądzając orzeczeń Stolicy świętej, której zawsze i wszędzie chcemy okazać uległość i posłuszeństwo.

*

W KRAKOWIE NA STRADOMIU, NAKŁADEM KLASZTORU BRACI MNIEJSZYCH, PRZEDTEM OO. BERNARDYNÓW.

Wyciąg ze statutów
pobożnego Stowarzyszenia św. Antoniego z Padwy.

I. Cel.

Cel jest podwójny:

1. Dzięki składać P. Bogu za osobliwszy przywilej jakim się cieszy św. Antoni z Padwy w niebie i na ziemi.
2. Prosić św. Antoniego, aby ci, co się do Niego udają w potrzebach duszy i ciała, albo szukają królestwa bożego i jego sprawiedliwości doznali wysłuchania t. j.:

a) aby poganie, niewierni, żydzi, heretycy schyzmatycy, znaleźli światło wiary, którego nie mieli lub mając utracili;

b) aby grzesznicy, tak drodzy św. Antoniemu, znaleźli łaskę bożą utraconą przez grzech, i aby wrócili do Boga przez prawdziwą pokutę;

c) aby zakonnicy trzech reguł św. Franciszka Serafickiego, szukali gorliwie skarbu serafickiego, złożonego w regule i ustawach zakonnych, i aby go znalazłszy, troskliwie tego skarbu strzegli;

d) aby ubodzy znaleźli chleb powszedni;

e) aby ci, którzy cześć lub fortunę utracili, takowe odzyskali.

II. Obowiązki.

Aby celu wyż wykazanego dopiąć, stowarzyszeni powinni:

3. odmawiać codzień po trzykroć Chwała Ojcu, itd., dziękując Bogu w Trójcy św. Jedynemu za moc udzieloną św. Antoniemu z Padwy;
4. odmawiać co dzień na cześć św. Antoniego z Padwy, responsoryum „Si quaeris“ z modlitwą lub natomiast Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała;



Święty Antoni Padewski, wielki Jałmużnik.

GŁOS św. ANTONIEGO z PADWY.

Treść: 1. Wiersz ku czci św. Antoniego z Padwy. 2. Żywot św. Antoniego z Padwy. (C. d.). 3. Im wcześniej tem lepiej. 4. Nauka o celu wtorkowych nabożeństw i jałmużnach. 5. Korespondencye. 6. Usilna prośba. 7. Składka na misyę w Ziemi świętej. 8. Polecenia. 9. Dziękczynienia. 10. Jałmużny otrzymane — rozdane. 11. O ruchu pob. Stowarzyszenia św. Antoniego z Padwy. 12. Nieustająca Droga Krzyżowa. 13. Przypomnienie na dzień 27 marca. 14. Nekrolog. 15. Od Redakcyi.

Chleb św. Antoniego z Padwy,

Napisał Ignacy Nowicki, starszy nauczyciel szkoły im. św. Antoniego we Lwowie.

Jest w Niebie Świętych wielu, a między innymi
Olśniony aureolą świętości niebiańskiej,
Tu na ziemi cudami wsławiony licznymi
Błyszczy św. Antoni po prawicy Pańskiej.

Kędy wzlata duch Boży, daleko, szeroko,
Tam słynie imię Jego, chwałą brzmi dokoła,
Do Niego lud w świątyniach z wiarą, czcią głęboką:
„Pochwalony bądź Mężu" rozmodlony woła.

Pochwalony bądź święty, żeś odczuł głęboko
Nędzę i boleść bliźnich, tysiące katuszy,
Żeś z łez codzień ocierał nieszczęśliwym oko,
Niosąc pomoc ich ciału i ich grzesznej duszy.

Za świętość Twego życia, za trud Twój i znoje,
Coś do końca żywota ponosił od młodu;
Za Twą miłość gorącą dla ludzkiego rodu,
Pochwalonem niech będzie wiecznie imię Twoje!

Pochwalon bądź też Panie, wiekuisty Boże,
Żeś tak świętego Męża zesłał nam na ziemię,
Co niebiańskiego szczęścia okazując zorzę,
Wiódł ku Tobie z radością słabe, ludzkie plemię.

Tak woła lud wśród modłów i litość się budzi,
Bogaty i ubogi, człek młody i stary
Świętemu niosą w darze na pożytek ludzi,
Pracą, trudem zdobyte groszowe ofiary.

I skądże tej hojności taka dziwna władza
Która tylu ratuje z nieszczęść ziemskiej toni,
Co wielu nieszczęśliwym dni życia osładza?
To ślad Twych zasług wielkich, o święty Antoni.

Lwów, dnia 28 stycznia 1898.

Żywot św. Antoniego z Padwy.

(Ciąg dalszy).

Z początkiem wielkiego postu r. 1227 widzimy O. Antoniego w Rzymie, u stóp Honoryusza III, Papieża, który okazał był wielką przychylność św. O. Franciszkowi Serafickiemu zatwierdzając regułę Zakonu, nadając odpust t. zw. Porcyunkuli na święto Matki Boskiej Anielskiej. Ten sam Papież polecił teraz O. Antoniemu, aby miewał

kazania postne w Rzymie, które rozpoczynały się od środy popielcowej, t. j. od dnia 24 lutego. Niebawem Honoryusz III ciężko zachorował i stanął przed Stwórcą i Bogiem dnia 18 marca. Tron papieski nie długo pozostawał w żałobie. Zaraz na drugi dzień, święte kolegium Kardynałów obrało papieżem 80 letniego starca kardynała Hugolina, biskupa z Ostyi, protektora Zakonu św. Franciszka. Godność tę przepowiedział mu był św. O. Franciszek. Nowo obrany Papież przyjął imię Grzegorza IX. Świątobliwość i nauka podały sobie ręce w osobie tego następcy Piotra świętego. Ten to Ojciec święty z przywiązania do Zakonn św. Franciszka kazał O. Antoniemu wygłosić kazanie wobec całego świętego kolegium kardynałów: „Bracie Antoni, odezwał się do niego Papież, przyjdź do nas, jak uczysz ubogich i maluczkich, tak też i nam ogłoś słowa o drodze, prawdzie i żywocie“. O. Antoni wolał przemawiać do prostaczków, ale posłuszeństwo nie dopuściło, aby uchylił się od tego zaszczytnego rozkazu. Mówił, a usta jego były pełne wymowy i namaszczenia. Widocznie Ducha św. łaska oświeciła umysł, rozpaliła serce O. Antoniego. Papież i kardynałowie byli w zachwyceniu. Wszyscy podziwiali w nim i naukę i biegłość w rozumieniu i tłómaczeniu Pisma świętego. Sam Grzegorz IX. zawołał w unie-

sieniu: „Ten brat Antoni jest wielkim przed Bogiem i ludźmi, nazwią go arką testamentu i Bożym depozytem Pisma świętego". Jan de la Haye, który opisał żywot św. Antoniego z Padwy powiada: Nie bez przyczyny nazwał go Papież arką testamentu, gdyż tak znał Pismo święte starego i nowego Zakonu i tak wierną miał pamięć, że na wzór Ezdrasza*) był zdolnym odtworzyć wszystkie księgi Pisma św. na wypadek, gdyby były zaginęły.

Następne dnie .postu miewał kazania O. Antoni wobec Rzymian po różnych kościołach, a nawet na otwartych placach. Ze wsi pobliskich schodzili się ludzie aby słyszeć świątobliwego, i wymownego kaznodzieji. Mnóstwo słuchaczy włoskich pomnożyło się przez pielgrzymów zagranicznych, którzy z okazyi jubileuszu, przez Ojca św. ogłoszonego, przybyli do Wiecznego Miasta. Uczeni i prostaczkowie, grzesznicy i wyższej doskonałości ludzie z podziwem słuchali O. Antoniego. Wszyscy doznawali na sobie błogich skutków jego przekonywającej, jasnej wymowy. Słowo Boże siane przez O. Antoniego padało na dobrą rolę. Wszyscy, którzy słuchali jego kazań rzucali się na drogę pokuty, poprawy lub wyższej dosko-

*) Ezdrasz żył na 458 lat przed Chrystusem Panem, zostawił dwie Księgi historyczne z czasów powrotu żydów z niewoli assyryjsko-babilońskiej.

nałości. Kazania jego były powodem, że powstały we Włoszech bractwa „biczujących się“ za grzechy. Bractwa te z początku wydały wiele dobrych owoców, ale później posunęły się do nadużyć. Skończył się post, a Wielkanoc, która w tym roku przypadła na dzień 11 kwietnia, zakończyła szereg jego kazań. Cud uświetnił apostolstwo kaznodziejskie O. Antoniego. Grecy, Hiszpanie, Niemcy, Anglicy, Flamandczycy, Szwajcarowie, Słowianie, aczkolwiek nie umieli języka, którym on przemawiał, słyszeli go jakoby ich językiem mówiącego. Wypadek ten zelektryzował całe zebranie. Kiedy skończył kazanie, wszyscy słuchacze zawołali w uniesieniu: „Tego brata Portugalczyka urodzonego w Lizbonie, jakoż słyszymy mówiącego naszym własnym językiem? Co to ma znaczyć?“ Zaiste powtórzył się cud roku 1227 w Rzymie, podobny a prawie ten sam, jakiego byli świadkami Jerozolimczycy w dzień Zesłania Ducha świętego na apostołów. Grzegorz IX. dowiedziawszy się o tem nie posiadał się z radości. Może być, że zabłysła mu nadzieja, iż niebawem doczeka się, że O. Antoniego będzie mógł kanonizować. I w rzeczy samej stało się to. Ten sam Ojciec święty wydał w kilka lat bullę kanonizacyjną. Lecz nie wyprzedzajmy wypadków. (C. d. n).

Im wcześniej, tem lepiej.

Pragniemy błogosławieństwa Bożego. To też pod opieką Najśw. Maryi Panny, przy niezawodnem poparciu św. Antoniego z Padwy postanawiamy obudzić cześć i zaufanie do naszych Patronów polskich. Takimi są ze Zakonu św. Franciszka Serafickiego Jan z Dukli, Szymon z Lipnicy, Władysław z Gielniowa. Jana z Dukli czci Lwów i Dukla. *Szymon z Lipnicy, spoczywający w Krakowie, w kościele na Stradomiu,* niegdyś sławiony cudami dziś jest w zaniedbaniu. Cześć Jego ożywić, na nowo źródło dobrodziejstw i łask Bożych za Jego przyczyną otworzyć jest naszem gorącem pożądaniem. Jak ongi Kraków cały i wszystkie okolice bliższe i dalsze pełne były wdzięczności ku Bogu za łaski za przyczyną Bł. Szymona otrzymane, tak samo może być i dziś i na przyszłość, bylebyśmy byli tak samo nabożni do tego świętego Patrona, jak ongi przedtem byli nasi przodkowie. Nietylko relikwie Bł. Szymona z Lipnicy, ale i woda z jego studni cudowne miała skutki. Zeznali to liczni zaprzysiężeni świadkowie. To światło nietylko Krakowa, ale całej Polski — od kilku dziesiątek lat, jeśli się nie mylimy, ściemniało nie u Boga, ale w pamięci naszej.

To źródło dobrodziejstw i łask z Nieba, dla nas niegdyś obficie bijące, zmalało z powodu naszej obojętności i pewnego rodzaju niedowiarstwa.

Do Krakowian nasampierw, a potem do wszystkich katolików Polaków się odzywam: wróćmy do naszych przodków zaufania i czci ku Bł. Szymonowi z Lipnicy. Odwiedzajmy grób Jego, polecajmy się przez Jego przyczynę Bogu, miejmy do niego gorące nabożeństwo, pamiętajmy co tydzień, o dniu czwartkowym, poświęconym na pamiątkę Jego błogosławionego zgonu, niech nam żywo do pamięci wróci skuteczność cudowna wody z Jego studni zaczerpniętej, a przekonamy się, że Bóg będzie nam łaskaw za Jego przyczyną na wzór dawnych dobrodziejstw.

Z naszej strony będziemy się starać uświetnić dzień 18 lipca, dzień zgonu Błogosławionego Szymona z Lipnicy w roku 1482, postanawiamy też przez ośm poprzedzających dni, t. j. od 10 do 18 lipca uroczyste z naukami urządzić nabożeństwa i ranne i wieczorne w kościele naszym krakowskim u cieni tegoż Bł. ziomka. Kilka miesięcy wprawdzie jeszcze przed nami na tę ucztę duchowną — ale też im wcześniej umysły i serca na tę ucztę przygotujemy, tem lepiej, z większą też chwałą Bożą i czcią należną dla świętego Patrona, z większą ko-

rzyścią dla dusz naszych wypadnie. Raz jeszcze powtarzamy i prosimy, przygotowujmy się z obudzeniem czci ku Błogosławionemu Szymonowi z Lipnicy.

Nie możemy też zapomnieć o Bł. Władysławie z Gielniowa. Ciało Jego spoczywa w Warszawie. 1905 roku 5 maja, a więc za lat siedm upłynie czterysta lat, jak ten świątobliwy mąż, z zakonu OO. Bernardynów oddał Bogu ducha w Warszawie. Grób jego tam zasłynął cudami, podobnie jak we Lwowie Jana z Dukli, a w Krakowie Szymona z Lipnicy. Temu Opiękunowi Polski i Litwy odpowiednią cześć przygotować należy. Klasztor krakowski, w którego murach On niegdyś mieszkał, kazał z własnych ubogich funduszów wykonać Jego obraz. Wypada zatem, aby inni poczuli się do obowiązku złożenia hołdu temu Błogosławionemu Patronowi poezyą, kompozycyą muzykalną, lub innemi tego rodzaju pracami. Siedm lat prędko upłyną. Im wcześniej o tym świętym dla nas obowiązku pomyślimy, tem lepiej cała sprawa na przyszłość się uda. Katolickie rodziny polskie prosimy o poparcie naszej odezwy we wszelkich, możliwie godziwych kierunkach, czy to przez pisma publiczne, czy to przez własne współdziałanie, czy też wreszcie przez zachętę drugich do podjęcia prac w wyż wspomnianych utworach.

Błogosławieni: Janie z Dukli, Szymonie z Lipnicy, Władysławie z Gielniowa pobłogosławcie naszej prośbie i odezwie.

NAUKA

wygłoszona w Krakowskim kościele OO. Bernardynów podczas Wtorkowego nabożeństwa.

Dnia 19 września 1897 r. zapowiedziałem z ambony tutejszego kościoła wtorkowe nabożeństwo ku czci św. Antoniego z Padwy. Dzięki współpracowaniu tutejszego klasztoru zakonników, a moich serafickich braci, dzięki waszej przychylności mogę się tem poszczycić, iż poczet pobożnych czcicieli św. Antoniego w Krakowie się nieco zwiększył, że możemy wtorkowe odprawiać nabożeństwa i że puszki przynoszą cotygodniowe jałmużny, a nadto zawierają raz po raz polecenia, które są dowodem ufności waszej w cudotwórczą pomoc Świętego Padewskiego.

Nabożeństwami wtorkowemi chcemy nietylko uczcić wielkiego, od siedmiu wieków słynnego Cudotwórcy, nietylko pragniemy stworzyć wciąż żywe źródło jałmużn p. t. Chleba św. Antoniego na rzecz ubogich rodzin, wdów, sierót i ludzi bez sposobu do

życia zostających, ale nadto gorącem jest naszem usiłowaniem pozyskać biednych i zrozpaczonych dla Boga i zbawienia. Taki jest nasz cel i naszego Zakonu zadanie. Temu zadaniu nie sprostalibyśmy w zupełności, gdyby nie nasze miesięczne pismo p. t.: Głos św. Antoniego. Za pomocą tego pisma przychodzą na nasze ręce obfite jałmużny z innych stron kraju, już to z prośbami o modlitwy, już to dziękczynienia za doznane łaski. Raz po raz odbija się o nasze uszy i serca, jak z różnych stron kraju i z zagranicy polecają się przyczynie św. Antoniego i waszym modłom ludzie w różnych potrzebach duszy i ciała: że Bóg nas wysłuchuje, a św. Antoni nas wspiera, dowodem są dziękczynienia drukowane w „Głosie św. Antoniego".

Niech nas i to zbuduje, że od 3 września 1897 po koniec stycznia 1898 a więc w 4 miesiącach tu w *Krakowie* i w innych stronach rozdaliśmy między ubogich 517 złr. $17^1/_2$ ct., 5 rubli. To nie ludzkie dzieło, ale św. Antoniego, przez pobożnych Jego czcicieli przeprowadzone. Jeśli zwrócimy uwagę na bunty biedniejszej klasy ludzi przeciw bogatszym, jeśli zważymy, ile nędzy, ile łez sierocych i wdów i ubogich rodzin potrzebuje naszego współczucia i miłosierdzia chrześcijańskiego, a pociechy doraźnej, wówczas przyjdziemy do przekonania, że trzeba

i należy się garnąć do Tego wielkiego Jałmużnika i wpływowego Opiekuna ubogich, że godzi się ze wszech miar popierać to nabożeństwo wtorkowe: licznem i coraz liczniejszem współudziałem, że należałoby poprzeć i rozszerzyć wydawnictwo Głosu św. Antoniego z Padwy. Powód jest jasny. Im częściej i gęściej będziemy błagać św. Antoniego, tem obfitsze dowody Opatrzności Bożej będą nad nami i innymi, którzy się opiece św. Antoniego polecają — a im częstsze będą dowody cudownego wpływu św. Antoniego u Boga za nami, tem bogatszy będzie skarb „Chleba świętego Antoniego" dla ubogich. Ubodzy zaś często na rozpacz lub niedowiarstwo narażeni korzystając z jałmużn z ręki św. Antoniego, że tak się wysłowię, otrzymanych, przylgną do Boga, powrócą do cnoty i z poddaniem się będą znosić swoje biedy i swoje niedostatki. Gdy to dokażemy, niemałą zasługę położymy w kwestyi społecznej. Co więcej, jałmużnami Chleba św. Antoniego przyciągniemy ludzi do mszy św., do częstszej spowiedzi i Komunii św., a te akty i czyny są tryumfem dusz nad ciałem, cnoty nad grzechem, łaski Bożej nad słabą wolą ludzką. W tych aktach Bóg ma chwałę, a ludzie odnoszą szczęście i pokój sumienia. To nie przesada żadna, to rzeczywiste w oczy bijące wyniki jałmużn Chleba św. Anto-

niego. Pośrednią pomocą i poparciem tych jałmużn jest Głos św. Antoniego z Padwy, pismo miesięczne przez nas wydawane. Dokądkolwiek ten miesięcznik dotrze, w czyim domu lub rękach się znajdzie, kto uważnie artykuły w nim zawarte czytać będzie, czy to ubogi, czy lepiej się mający, dojdzie do przekonania, że miesięcznik ten jest pobudką do czynów miłosiernych, do ufności ku dobremu i wszechmocnemu Bogu, że objaśnia i budzi do wiary, do życia chrześcijańskiego. Z tego więc względu, sądzę, każdy z Was, czy to ubogi, czy bogaty powinien ten miesięcznik posiadać, drugich do zamówienia sobie tego miesięcznika zachęcać. Dużo mamy pism złych i przewrotnych, miesięcznik zaś Głosu św. Antoniego może się stać przeciw działającem lekarstwem ku zdrowiu duszy, i jest w rzeczy samej organem budzącym do miłosierdzia na rzecz ubogich, w kłopotach materyalnych zostającym ma służyć do pobożności, wdzięczności ku Bogu za jasne dowody Jego opatrzności za przyczyną św. Cudotwórcy.

Duszy i ciała potrzeby mamy na względzie urządzając te wtorkowe nabożeństwa. Biedne rodziny i ubodzy korzystający z Chleba św. Antoniego błagają Boga za swych dobroczyńców a to wielką stanowi pociechę dla tych, którzy jałmużn dla ubogich nie skąpią. Kiedy kto św. Antoniemu po-

leca jaką sprawę, niech z góry da, lub obieca dać, w miarę sił swoich, jałmużnę pewną tu do puszki, a prośba i nadzieja jego dozna skutecznego poparcia u Boga przez św. Antoniego. Miłosierdziem dla ubogich zjednamy sobie miłosierdzie Boże, zapewnimy sobie opiekę Świętego. Mogę was zapewnić, że żaden ubogi nie dostanie z rąk moich jałmużny, któryby nie był tego godzien, któryby przez spowiedź św. nie pojednał się z Bogiem. A takiego ubogiego modlitwy skuteczne są przed Tronem miłosierdzia Bożego. Cieszcie się sieroty i wdowy, ubogie rodziny, że Bóg tak łaskawy dał wam takiego u siebie dobrego Opiekuna w świętym Antonim. Garnijcie się do Niego, polecajcie Mu wasze uciski, a gorliwie rzućcie się do modlitwy, do św. spowiedzi a doznacie ulgi. Bogaci i lepiej się mający podajcie dłoń ubogim a św. Antoni wyjedna wam wyższe dary Boże.

Św. Antoni Padewski to jedna z pereł Żakonu naszego. Bóg wskrzesił wśród ludów Europy cześć Jego, uzacnił go w tych kilku latach dziełami humanitarnemi, miłosiernemi, zwanemi „Chlebem św. Antoniego". Cały świat katolicki, we wszystkich krajach wierni chwalą go i wielbią jako „Wielkiego Jałmużnika" rzućmy się i my z ufnością pod chorągiew tego Cudotwórcy. Bądźmy z Nim szczerzy, składajmy w Jego ręce sprawy

naszej duszy, potrzeby nasze doczesne, czyści na sumieniu pracujmy dla pomnożenia Jego chwały, bądźmy wspaniałomyślni dla ubogich, tak drogich Jego sercu, a doznamy od Boga za Jego wielowładną przyczyną i pociechy i wsparcia. Święty Antoni Padewski, jest kochankiem Jezusa. Dziecię Jezus spuściło się w Jego objęcia. To znak jak był miłym Jezusowi. To otucha, że Jezusowe Serce wysłucha tych, którzy się św. Antoniemu polecać będą. Św. Antoni był niezwykłym czcicielem N. Niepokalanie poczętej Maryi, On wierzył w Jej Wniebowzięcie i ta Boża Matka nagrodziła go swem zjawieniem. Te to szczegóły powinny w nas obudzić silne zaufanie do przyczyny św. Antoniego z Padwy. Jemu Jezus i Marya niczego nie odmówią. On, który wskrzeszał umarłych, On, który powracał zguby, On, który przywracał cześć niesłusznie zaczepioną, On, który grzesznikom największym i heretykom cudownie do miłosierdzia Bożego wstęp utorował, On, który chorym i kalekom zdrowie przywracał, On, który karmi dziś miliony „Chlebem jałmużniczym“, On będzie i nam świetnym, cudownym Opiekunem u Boga.

Potrzeba atoli, abyśmy w zamiarze dostąpienia łask duszy, czy to dobrodziejstw ciała, odprawiali Nowenny złożone bądź z 9 dni bądź z 9 lub 13 wtorków. Wśród

Nowenny *) należy nam odprawić spowiedź szczerą, z miłością i ufnością przyjąć Najśw. Sakrament i złożyć, lub obiecać złożyć, jałmużnę na Chleb św. Antoniego. Tak powinni postępować wszyscy, bez względu na to, czy ubogi prosi o pomoc materyalną, czy też bogaty, gdy pragnie otrzymać inne dary Boże. We Francyi tworzą się armie pod chorągwią św. Antoniego z Padwy. Mianowicie pobożni czciciele św. Antoniego łączą się u stóp św. Antoniego co wtorek, odprawiają wtorkowe nabożeństwa, aby uprosić dla Ojczyzny dobra Boże. A czyż nasza Ojczyzna takich darów nie potrzebuje? Czyż nie słyszymy, nie widzimy, co i jak się u nas dzieje. Wypada zatem szczerze i stale, a gorąco polecać św. Antoniemu potrzeby naszej Ojczyzny.

Polska cała jest świadomą sławy cudów św. Antoniego, *na nowe cuda* zasłużymy sobie pobożnością naszą, ufnością, naszem czystem sumieniem, naszem świątobliwem życiem. W tej więc intencyi wysłuchajmy zaraz odprawić się mającej Mszy św. Chwalmy i wysławiajmy Boga w Trójcy św. Jedynego, że tak Wielkiego, tak cudownego, od siedmiuset lat słynnego i wpływowego dał nam Świętego.

*) Trzynastowtorkowe nabożeństwo tego roku rozpocząć się powinno 15 marca.

Korespondencye.

Z Konstantynopola pisze nam O. Mikołaj Kiefer, misyonarz przy kościele N. M. P. Draperis na Perze, iż św. Antoni Padewski tam cześć odbiera w następujących kościołach: N. Maryi P. — św. Benedykta — św. Antoniego — w katedrze i w kaplicy Siostrzyczek ubogich (Petites Soeurs des pauvres). Co tydzień rozdają między dwustu ubogich do dwieście kilogramów chleba, wartości 5 napoleondorów.

Z Kurowa donosi nam zelator Jan Michalik, iż tam jest 64 osób wpisanych do pobożnego Stowarzyszenia św. Antoniego i że w tamtejszej kaplicy jest piękny i duży obraz św. Cudotwórcy. Za doznane tam łaski od Boga za przyczyną Świętego złożyli na chleb dla ubogich Anna Szyga, Zofia Szkaradek i Józef Syga 1 złr. 10 ct. a w puszce znaleziono 2 złr. 76 ct.

Z Tarnowa: O. Ferdynand Moralski podczas wtorkowego nabożeństwa przy ołtarzu św. Antoniego dnia 7 grudnia wygłosił naukę o t. zw. Chlebie św. Antoniego.

Z Rzeszowa: P. W. Krogulska otrzymała na Chleb św. Antoniego dla tamtejszych ubogich od p. N. Hreczańskiej, Wikt. Kunckiej, M. Lubasowej, I. K., M. D. 2 złr. 50 ct. i od W. G. bochenek chleba.

W Krakowie przy kościele św. Kazimierza (Braci Mniejszych) co tydzień odprawiają synowie św. Franciszka wtorkowe nabożeństwa, a z puszki zebrane jałmużny rozdają między ubogich.

W Krakowie w kościele P. Maryi ks. prałat Krzemiński co wtorek zbiera czcicieli św. Antoniego około jego ołtarza, odprawia msze, odczytuje polecenia i zebraną jałmużnę rozdaje między ubogich.

Z Alwerni: W klasztorze Braci Mniejszych (OO. Bernardynów) w Alwernizebrano od 1 kwietnia 1897 do końca r. 1897, 26 złr. 50 ct. na chleb dla ubogich. W każdy pierwszy wtorek miesiąca odprawia się nabożeństwo ku czci św. Antoniego, polecenia bywają odczytywane i „Si quaeris" odśpiewane. Z Górnego Szląska przysłano na chleb dla ubogich 33 złr. 56 ct. Za całą kwotę 60 złr. O. Stefan Podworski gwardyan klasztoru i b. def. prowincyi zakupił chleba, mięsa, soli i rozdzielił w Wilię Bożego Narodzenia między 75 ubogich z okolicy tamtejszej.

Z Rzeszowa donosi nam powtórnie pani W. Krogulska, że różne panie złożyły 6 złr. 10 ct., którą to jałmużną obdzielono ubogich rzeszowskich.

Z Rogów dyec. Przemyskiej piszą nam, że tamtejsi czciciele św. Antoniego z Padwy na rzecz ubogich złożyli 2 złr.

Usilna prośba.

Wszystkich pobożnych czcicieli św. Antoniego prosimy, aby nie żałowali trudu donosząc do Redakcyi „Głosu św. Antoniego z Padwy“ o miejscach, gdzie święty Antoni cześć odbiera, o zebranyh jałmużnach p. t.: Chleb św. Antoniego, o ilości osób lub rodzin wspieranych jałmużnami zwanemi: Chlebem św. Antoniego z Padwy.

Składki na misyę w Ziemi świętej.

Parafianie w Szebniach 2 złr. 66 ct., N. z Krakowa 1 złr., W. O. 38 ct., Wójcik 25 ct. K. Kowalska i Z. Marek 3 złr. Bogusława Lipczyńska ze Lwowa 1 złr.

Na światło woskowe do ołtarza św. Antoniego z Padwy, przysłała p. Klara Faff ze Lwowa 4 złr.

Polecenia:

W styczniu b. r. nadesłano do Redakcyi „Głosu św. Antoniego z Padwy“ z przeróżnych stron prośby i polecenia do św. Cu-

dotwórcy. Co wtorek też po mszy świętej przed ołtarzem tego Świętego odprawionych polecono modlitwom zebranych poniżej wyrażone intencye, odmówiono wspólnie zwykłe modlitwy a zakonnicy odśpiewali responsoryum „Si quaeris“. Nadto ubodzy korzystający z jałmużn byli obowiązani modlić się do św. Antoniego na intencye dobroczyńców.

Pewna rodzina ze Śniatynki o łaski Boże. Emilia z Przemyśla o cierpliwość w przeciwnościach. Franciszek Xawery z Przemyśla o zdrowie. Pewna matka ze Lwowa o zdrowie córki Bronisławy. Pewna osoba o zdrowie dla Mieczysława. Helena F. swojego brata i siebie. K. S. swoją służącą niewinnie oskarżoną. Filemon Leszczyński z Trembowli. Bogusława ze Lwowa o wyzdrowienie. Maryanna Górska z Podzamcza (w Poznaniu) o zdrowie dla dziecka. Anna swoją siostrę zagrożoną ślepotą oczu. Marya z Jordanowa swe dzieci. Olszewska z Gostynia swego brata. Antonina Walentowska z Nowego Sącza. Marya Jasińska z Łabiszyna powaśnionych małżonków. Rodzice z Trzyńca o nawrócenie pewnego młodzieńca (mszę odprawiono). Marya Chaberska z Podgórza o zdrowie. Marya Rzeszótko z Krakowa o błogosławieństwo w obowiązku. Wawrzyniec z Zarszyna. Marya z Zarszyna. Jan z Zarszyna.

Paulina z Białej (mszę odprawiono). Leokadya z Krasiczyna (mszę odprawiono). Andrzej z Rzeszowa o odwrócenie klęski mu grożącej. Z Królewskiej Huty polecili się: Marya, Rozalia, Józef, Paweł i Joanna. Władysław z Białej o zajęcie. Józef z Zabrza o wyratowanie się z grożącej jemu ciężkiej operacyi. Pewni rodzice z Zabrza o zdrowie dla córki Anny, prawie nieuleczalnej. Marya i Wojciech z Kupp. Agnieszka Moczko z Małego Dobrznia. Antoni Jungier Czarnowąsów swojego syna, aby w wojsku nie utracił wiary i dobrych obyczajów. Helena Piegłowska ze Śniatynki rodzinne sprawy.

Dziękczynienia nadesłali:

W myśl ustaw Stowarzyszenia św. Antoniego z Padwy, nadesłali w styczniu b. r. dziękczynienia za otrzymane łaski:

Marya Bielska z Lipnik. Gierczyccy z Nowego Sącza za uratowanie dziecka od śmierci i za inne łaski, Emilia z Przemyśla (mszę odprawiono). Helena F. z Baranowa. M. Kołodziejowa z Podzamcza. Agnieszka Płonka z Podzamcza za uzdrowienie z ciężkiej choroby. Karolina Biernacka z Pota-

kówki za uzdrowienie. S. E. P. z Łapanowa. Marya Piotrowska z Łapanowa za powrót do zdrowia z ciężkiej i niebezpiecznej choroby. I. K. z Tomnic pod Wadowicami. Wanda Rowińska z Chicago (Ameryki) za niespodzianą materyalną pomoc, L. Michalewska z Krakowa za łaskę dla brata uzyskaną. Jakób Winiarski z Zarszyna za uzdrowienie dziecka. Kovacicova Antonina z Czerlan. Marya Stefan. Balbina Kawkowa. Ks. Dr. Franciszek Gabryl, profesor Jagiellońskiego Uniwersytetu w Krakowie za łaskę nominacyi w czasie Nowenny do świętego Antoniego odprawianej. Joanna Jarczyk z Baranowa. Wład. Wrabec ze Lwowa. Fr. Rawicz Mysłowski ze Zwiniacza. Pewna niewiasta z Podstolic koło Wieliczki, za znalezienie korali, za swego syna i za znalezienie zgubionych 7 złr.

Chleb Św. Antoniego,

czyli jałmużny w styczniu 1898 r. otrzymane.

Pochwalony bądź Święty, żeś odczuł głęboko
Nędzę i boleść bliźnich, tysiące katuszy,
Żeś z łez codzień ocierał nieszczęśliwym oko,
Niosąc pomoc ich ciału i ich grzesznej duszy.

L. Michalewska z Krakowa 20 złr. Po pięć złr. złożyli: Marya Bielska z Lipnik

pod Mościskami, PP. Benedyktynki ze Staniątek, N. N. ze Starej Wsi, Fr. Rawicz Mysłowski ze Zwiniacza.

Hr. Męciński z Dukli 4 złr. 50 ct. Bogusława Lipczyńska ze Lwowa 4 złr. Dr. Serafiński z Bochni 2 złr. 50 ct. T. Kasper z Niska 2 złr. 75 ct. Po dwa złr. złożyli: M. Jakubowska z Jordanowa, I. K. z Tomnic przez ręce Fr. Hornika. Hr. Adam Grabowski z Brixen. X. Dr. Fr. Gabryl z Krakowa. Helena Piegłowska ze Śniatynki. R. Kuczkiewiczowa 1 złr. 45 ct. Kokurewicz Sabina z Toporowa i S. E. P. z Łapanowa po trzy korony. Po 1 złr. złożyli: W. Kozłowska z Białej. M. Ożegalska z Kamionny. Albina Jamrozikowa ze Lwowa. Antonina Kamojska. K. Piotrowski z Buska. Teresa Oborska z Krakowa. X. J. Krupiński z Jazowska. Pp. Jasińscy z Krakowa. Karolina Biernacka z Potakówki. Józefa Mazurowa z Jaszczwi. Stanisław Markiewicz ze Lwowa.

Po koronie złożyli: Gierczycką A. z Nowego Sącza. N. N. ze Suchy. Anna Charzewska z Krakowa. Onyszkiewiczowa ze Lwowa. M. Skrowaczewska z Leżajska. J. Szerszeniewicz z Krakowa. Kułakowska Helena z Grzymałowa. Filipina Iwanowska ze Lwowa. Krzysztofowicz Bogumiła z Brodów. Dembińska Marya z Obarzaniec. M. Piotrowska. Antonina Walentowska. X. Dr.

Jaszowski ze Lwowa. Kl. Zagórska. Jakób Winiarski z Zarszyna. X. Karol Ernest z Tyrolu. Ig. Nowicki ze Lwowa. A. Kovacicova z Czerlan. Gralewska Michalina, Lachowiczowa z Krakowa. M. Stafińska ze Stanisławowa.

Nowak Apol. Roszkowicz z Trzyńca razem 90 ct. Emilia z Przemyśla 70 ct. X. P. z Mogilan 25 ct. K. S. 10 ct. I. 4 ct.

Ze Zabrza na Górnym Szląsku nadesłali: Jan Plicki 1 złr. 16 ct. Jan Klosek, Jan Mierzowski, Julia Cwienk, Jan i Julia Raczek razem 3 złr. 48 ct.

Z Kupp na Górnym Szląsku M. Lellek 58 ct. Z Królewskiej Huty przez ręce M. Hildebrand przysłali: Paweł Wrzesilniok Marya Johajsel, Joanna Szczędzina, Józef Paterman, Marya Kohajsel, Marya Świętek, Rozalia Gębala razem 4 złr. 35 ct. Antoni Schaffner z Bujakowa 63 ct. Joanna z Baranowa 29 ct. Eleonora Szurmińska z Podzamcza (Poznań) od M. Górskiej, M. Kołodziej, Agnieszki Płonki 1 złr. 74 ct. Z Charlottenburgu Eufemia Księżyk 58 ct. Z Małego Dobrzynia Agnieszka Maczko 58.

Z puszki obok ołtarza św. Antoniego z Padwy w kościele św. Bernardyna Seneńskiego na Stradomiu zebrano w styczniu b. r. 15 złr. 97 ct.

Ogółem wpłynęło na rzecz ubogich w styczniu b. r. 121 złr. 5 ct., z remanentem

wykazanym w zeszycie lutowym uczyni 134 złr. 68 ct.

Wszystkim dobroczyńcom Redakcya wraz z ubogimi wyraża najżywsze podziękowanie. Nie nam Panie, nie nam, ale Imieniu Twojemu niech będzie chwała, cześć i dziękczynienie. Święty Antoni Padewski wyjednaj nam wszystkim błogosławieństwo w Trójcy świętej jedynego Boga.

Jałmużny rozdane w styczniu 1898 r.

Ubogiej wdowie we Lwowie na ręce p. Dra Nurkowskiego, adwokata krajowego we Lwowie 5 złr. 5 ct. 4 stycznia w Krakowie po mszy wtorkowej między 20 osób ubogich rozdano 17 złr. 10 ct. Do Zawadki dla biednej wdowy z dziećmi na ręce Fr. Hornika wysłano 5 złr. 5 ct. Do Nowego Sącza dla ubogiej chorowitej służącej na ręce p. Wandy Dąbrowskiej wysłano 3 złr. 4 ct. Dnia 11 stycznia w Krakowie po mszy wtorkowej obdzielono 14 osób sumą 9 złr. 75 ct. Pewna rodzina uboga z ulicy Kopernika otrzymała w dwóch ratach 10 złr.

M. Paganek ubogi wyrobnik z chorowitą żoną i dziećmi w Krakowie otrzymał 2 złr. Dnia 18 stycznia rozdano między 10 osób 6 złr. 75 ct. T. Górska wdowa po nauczycielu w Krakowie 3 złr. Mazurowa Filipina wdowa z dzieckiem otrzymała 4 złr.

Dnia 25 stycznia rozdano między 24 ubogich 7 złr. 40 ct. Pewna matka z rodziną w Krakowie 4 złr. Gradzińska uboga staruszka 2 złr. Szymon Szablewski ze Zwierzyńca 1 złr. Ubogiemu stolarzowi z rodziną we Lwowie na ręce p. Klary Faffowej wysłano 3 złr. 5 ct. Dnia 1 lutego po mszy wtorkowej rozdano 7 złr. 20 ct. między 19 osób ubogich. Konferencya św. Mikołaja w Krakowie na ręce p. Bartynowskiego otrzymała 10 złr. Konferencyi św. Antoniego z Padwy we Lwowie na rzecz ubogich rodzin wysłano 10 złr. 5 ct. P. Apolonii Spytkowskiej w Krakowie za obiady i śniadania dla czterech studentów w styczniu 7 złr. 73 ct. Wdowa Adlersfeldowa 3 złr. Jankowska 3 złr. El-R... 50 ct. Wydano zatem w styczniu z jałmużn zwanych Chlebem św. Antoniego 134 złr. 68 ct.

O ruchu pobożnego Stowarzyszenia

św. Antoniego przy krakowskim klasztorze Braci Mniejszych.

Klasztor św. Bernardyna Seneńskiego w Krakowie na Stradomiu oprócz cennych i świętych pamiątek po Bł. Szymonie z Lipnicy, św. Jana Kapistrana ma okazałe

obrazy pędzla Lexyckiego przedstawiające Wieczerzę Pańską, Upadek P. Jezusa pod krzyżem i Ukrzyżowanie, nadto obraz św. Antoniego z Padwy. Otóż przy tym ołtarzu św. Cudotwórcy odprawia się *co wtorek* uroczyste nabożeństwo o godzinie 9-ej poczem odczytują się polecenia, odmawiają się modlitwy i śpiewa się znane responsoryum „Si quaeris“.

W klasztorze istnieje Redakcya „Głosu św. Antoniego z Padwy“. Dzięki Bogu Głos ten rozchodzi się do Drezdna, Jerozolimy, Konstantynopola, Turynu, Tyrolu i Rzymu. W strony Prus do 37 miejscowości, a w kraju Austro-węgierskim do 160 miejscowości. Nadto do pobożnego Stowarzyszenia św. Antoniego zapisało się od 22 listopada 1895 roku po dzień 30 stycznia b. r. 1224 osób z różnych stron kraju i zagranicy.

Upraszamy o podobne sprawozdanie wszystkich miłośników i czcicieli św. Antoniego Padewskiego.

NIEUSTAJĄCA DROGA KRZYŻOWA.

Św. Antoni Padewski za pośrednictwem naszego wydawnictwa utworzył szeregi armii Krzyżowej. Raz po raz podawaliśmy koła i kółka zawiązane po różnych miastach

i wsiach za staraniem kapłanów naszego Zakonu, zelatorów lub zelatorek. Gwoli pobudzenia do czci Męki Pańskiej podnosimy szczegół z żywota Bł. Heleny Enzelminy, której pamięć czci Zakon nasz dnia 5 listopada. Oto św. Antoni Padewski był jej kierownikiem duszy i nauczył ją praktyki pobożnej, jak ma pobożnie i gorliwie rozmyślać nad Męką Chrystusową Pana. Nietylko Błog. Helena, ale ile jest Świętych i Błogosławionych w Zakonie Serafickim tyle też odznaczyło się nabożeństwem do Męki Pańskiej. Ich przykład niech i nas zachęci do pobożnego rozmyślania nad stacyami Jerozolimskiemi, abyśmy tym sposobem rozżarzyli serca nasze miłością, wdzięcznością ku Bogu, nabrali ochoty i siły do życia cnotliwego. Wstępujmy w szeregi pobożnego stowarzyszenia nieustającej Drogi Krzyżowej, a bądźmy gorliwi w pozyskiwaniu odpustów, przywiązanych do obchodów tejże Drogi Krzyżowej. Nieśmy z tych odpustów dary przed Tron Boży na rzecz dusz czyśćcowych.

Koła i kółka ustawicznej Drogi Krzyżowej.

W Tarasówce koło Zbaraża.

I. Feliks Dobrowolski
Wincenty "
Michał Mucha
Mateusz Dobrowolski
Gabryel Sawa
Piotr Nycz
Ignacy Dobrowolski

II. Tomasz Burucki
Janina Burucka
Marya Burucka
Józef Burucki
Szczepan Wiewiórka
Marya Wiewiórka
Franciszek Rygiel
Agnieszka Rygiel
Paweł Korczyński
Kazimierz Słomiński
Antoni Rygiel
Antoni Kilarski
Eufemia Kilarska
Błażej Maleńczak
Jan Kilarski
Bronisł. Dobrowolska
Michał Mucha
Paweł Słomiński
Tomasz Słomiński
Tekla Dobrowolska
Marya Sawko
Helena Mucha
Józef Mucha
Paulina Mucha
Klara Mucha
Jan Maleńczak
Marya Maleńczak
Grzegórz Dobrowolski
Wikt. Dobrowolska
Antoni Nycz.

III. Jan Kowalski
Rozalia Kowalska
Wawrzyniec Kowalski
Marya Kowalska
Łucya Mucha
Tekla Mucha
Marya Mucha
Michał Sawka
Marya Dobrowolska
Mikołaj Dobrowolski
Jan Słomiński
Agnieszka Słomińska
Józefa Słomińska
Anna Mucha
Paulina Gonta
Franciszek Krzywulski
Łucya Mul
Paweł Mul
Dominik Mucha
Marya Makuch
Parascewa Małenczak
Kazimierz Majka
Petronela Burakowska
Ludwik Słomiński
Jan Słomiński
Anna Słomińska
Anastazya Gonta
Kazimierz Wiewiórka
Wojciech Burucki
Justyna Dobrowolska.

W Załużu koło Zbaraża.

Elżbieta Pajączkowska
Kat. Pajączkowska
Marya Ososka
Katarzyna Barczyńska
Józefa Barczyńska
Anastazya Stonoga
Petronela Barczyńska.

W Zbarażu.

Michał Ornawka
Franciszek Solski
Jan Jadusiewicz
Szymon Czopowik

Edward Rzepka
Ludwik Górecki.

II. Marya Douhań
Józefa Opacka
Wiktorya Formaniuk
Krystyna Sawczuk
Kat. Swiętanowska
Marya Gargulińska
Karolina Solska.

III. T. Pajączkowska
Apolonia Franczyszyn
Barbara Hołubowicz
Mał. Szumawska
Ludwika Gargulińska
Apolonia Salecka
Franciszka Puklicka.

IV. Zuz. Sokołowska
Franciszka Dziedzic
Marya Szafrańska
Anna Kaczorowska
Zofia Kaliniewicz
Regina Dąbek
Marya Takarz.

Przypomnienie na dzień 27 marca.

Przypominamy wszystkim członkom pob. Stow. nieustającej Drogi Krzyżowej, żeby dnia 27 marca, czyli w Niedzielę Czarną, uprosili Dyrektorów, Księży proboszczów w celu urządzenia publicznego, uroczystego obchodu Drogi Krzyżowej, jak to mają ustawy tegoż Stowarzyszenia.

NEKROLOG.

Stanisław Polanowski, herbu Pobóg, były prezes Rady powiatowej w Sokalu, poseł na sejm krajowy, członek Izby Panów, ko-

mandor orderu Franciszka Józefa, Syndyk klasztoru Braci Mniejszych (przedtem Bernardynów zwanych) w Krystynopolu, czciciel Bł. Jana z Dukli, umarł we Lwowie 15 stycznia 1898 przy ulicy Trzeciego Maja l. d. 19. Polanowscy znani są jako dawni czciciele Szymona z Lipnicy i Bł. Jana z Dukli. Ś. p. Stanisław był gorliwym katolikiem, zacnym polskim obywatelem. Urodził się 9 paździerdika 1826 roku w Moszkowie, pod Sokalem. Majątek ten od czterystu lat należał do rodziny Polanowskich, to też nie dziw, że ś. p. Stanisław przejął się tradycyą swych przodków i był szczerym opiekunem klasztorów Matki Boskiej w Sokalu, Jana z Dukli we Lwowie i Krystynopolu. Ożeniony r. 1857 z Zenobią Kruszewską, zaraz w kilka lat brał czynny udział w organizacyi wyzwolenia ojczyzny pod zaborem rosyjskim. Jako marszałek rady powiatowej w Sokalu zakładał szkoły, kasy gminne, zaliczkowe, zbudował własnym kosztem *szpital dla biednych ludzi w Sokalu.* Redaktor Głosu piszący te żałobne słowa miał zaszczyt przebywać w Moszkowie przed r. 1884 i poznał osobiście nietylko ś. p. Stanisława i jego obecnie zacną wdowę, ale i brata jego z za kordonu. Kiedy 1884 r. obchodzono we Lwowie czterychsetletnią pamiątkę zgonu Bł. Jana z Dukli, ś. p. Stanisław, jeden, jedyny obywatel

przysłał na wydatki ośmiodniowych uroczystości, na ręce piszącego te pośmiertne słowa, znaczną kwotę. Cześć i wdzięczność wyrażamy przezacnej pamięci Stanisława Polanowskiego, a zarazem błagać będziemy Pana zastępów niebieskich, aby pocieszył pozostałą po nim wdowę, Zenobię z Kruszewskich Polanowską. Dałby Bóg, aby Zakon św. Franciszka Serafickiego nigdy nie czuł braku takich dobroczyńców, jakim był ś. p. Stanisław Pobóg Polanowski.

Wszystkich pobożnych czcicieli św. Antoniego Padewskiego prosimy usilnie, aby za duszę ś. p. Stanisława, szczerego przyjaciela Zakonu Serafickiego, gorąco i szczerze się pomodlili. Wieczna i wdzięczna niech mu z naszej strony towarzyszy pamięć, modlitwa o światłość wiekuistej szczęśliwości niech nie ustanie płynąć do Tronu Bożego za spokój jego duszy póki żyją ci, którzy go znali i póki istnieć będą dzieła dobroczynne jego ręką i funduszem założone.

Za pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

KRAKÓW. — DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.

5. dać jałmużnę ubogim ilekroć za przyczyną św. Antoniego z Padwy uzyskali łaskę uproszoną;
6. donosić do „Głosu św. Antoniego“ o łaskach i dobrodziejstwach za przyczyną św. Antoniego z Padwy od Boga odebranych. Łaskę lub dobrodziejstwo ma zatwierdzić spowiednik lub inna wiarogodna osoba. Pisma takie przechowywać się będą w archiwum redakcyi;
7. Spowiadać się i komunikować 13. czerwca lub w ciągu oktawy 13—20 czerwca.

III. Warunki przyjęcia.

8. Chcący należeć do pobożnego stowarzyszenia św. Antoniego z Padwy, mają się zgłosić do Przewodnika miejscowego w Krakowie, podając czytelnie imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i dyecezyę. Przy wszystkich klasztorach Braci Mniejszych istnieją też kierownicy miejscowi, do których się zgłaszać można.
9. Wszyscy powinni wiernie spełniać obowiązki wyżej oznaczone.

IV. Korzyści.

10. Stowarzyszeni od dnia przyjęcia, mają korzyści co wtorku z 50 przeszło mszy w kościele św. Antoniego z Padwy w Rzymie odprawianych.
11. Stowarzyszeni mają udział we wszystkich modlitwach, zasługach położonych przez wiernych zakonników i zakonnice podlegających władzy O. Jenerała zakonu.

Uwaga. Wszyscy kierownicy miejscowi są obowiązani co pół roku na arkuszach osobnych przesyłać do kierownika krajowego spisy członków nowo przybyłych.

Od Redakcyi.

Ponieważ Nowy Rocznik Głosu rozpoczął się z pierwszym miesiącem styczniem b. r. to też w celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne odnowienie przedpłaty na r. 1898 najdalej do 15 marca b. r Późniejsze zgłaszanie się nie będą uwzględniane
Zwracamy uwagę na artykuł na stronie 74 umieszczony.

Za pośrednictwem

Redakcyi Głosu św. Antoniego z Padwy

w Krakowie

można nabyć:

1. Najnowsze dzieło o „Palestynie" za 3 zł. 50 ct. ($6^1/_2$ marek pruskich) z przesyłką poleconą 3 zł. 75 ct.
2. W kwestyi społecznej, czyli w sprawie III Zakonu Cena 8 ct. (24 fenigów).
3. Pobożne Stowarzyszenie Drogi Krzyżowej z rycinami. Cena 12 ct. (36 fenigów).
4. Odczyt o Ziemi świętej. Cena 23 ct.
5. Regułę św. O. Franciszka dla Braci i Sióstr III Zakonu. Cena exempl. 4 ct., pocztą 6 ct. Za 100 exemplarzy 3 zł., pocztą 3 złr. 39 ct. (6 marek).
6. Książkę na listopad za dusze zmarłych. 1 złr. czyli 2 marki, oprócz wydatków na pocztę 25 ct. czyli 50 fenigow.

PIEŚŃ

z nutami ku czci św. Antoniego z Padwy jest osobno w Redakcyi do nabycia. Polecamy ją pp. organistom. Za koronę wysyłamy franko 15 exempl.

Kraków. — Druk W. L. Anczyca i Spółki.